

# MIEJSCOWA

## na weekend

nr 20/1064, GAZETA BEZPŁATNA  
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



**Ku(ae)racja  
odmładzająca**

s. 5

# Donosy do odwołania

MUSZĘ IM  
POWIEDZIEĆ,  
ŻE Z NIEUFNOŚCIĄ  
PODCHODZĘ DO  
REFERENDÓW

Powołując się na „utrąę zaufania mieszkańców”, grupa opozycyjnych radnych przygotowała projekt uchwały dotyczący przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania prezydenta Legionowa. Pomysł jednak nie przeszedł. Wiele wskazuje na to, że... do odwołania

s. 3

Przeepis od



s. 9

**Rowerem  
do paki**

s. 2



**Powrót po sąsiedzku**

s. 4



Reklama  
tel. 797 175 329  
reklama@miejscowa.pl

**Przeszłość  
Z przyszłością**

s. 4



**Po Olimpij na Olimp**

s. 10



# Rowerem do paki

**Policjanci z legionowskiej komendy zatrzymali na gorącym uczynku sprawcę kradzieży rowerów. W jego ujęciu pomógł mieszkaniec osiedla, który zauważył przed blokiem podejrzanego zachowującego się mężczyźną. 40-latek usłyszał już zarzuty, a prokurator zastosował wobec niego policyjny dozór.**



Z relacji zgłaszającego wynikało, że nieznany mu mężczyzna próbował wejść do klatek schodowych budyn-

ków oraz kręcił się w pobliżu pozostawionych na zewnątrz rowerów. Na miejsce od razu pojechali policjanci i już po kil-

ku minutach na jednej z ulic zatrzymali mężczyznę odpowiadającemu rysopisowi podejrzanego. 40-latek jechał na rowerze, który, jak się okazało, chwilę wcześniej został skradziony spod jednego z bloków. Mężczyzna został zatrzymany, a jednoślad zabezpieczono.

W trakcie prowadzenia czynności mundurowi odzyskali jeszcze jeden skradziony tej nocy rower. Znajdował się on w busie, którym podejrzaną 40-latek przyjechał do Legio-

nowa. Podczas przeszukania pojazdu wyszło na jaw, że nie był to jedyny znajdujący się w nim „gorący” towar. Policjanci ujawnili też w pojeździe kilka porcji mefedronu. Dalsza praca z zatrzymanym oraz wnikliwa analiza prowadzonych spraw pozwoliła na przedstawienie 40-latkowi dwunastu zarzutów dotyczących między innymi kradzieży z włamaniem oraz kradzieży jednośladów z terenu powiatu legionowskiego, złamania zakazu sądowego i posiadania środków odurzających.

Decyzją prokuratora mężczyzna trafił pod policyjny dozór. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 15 lat pozbawienia wolności. Okazało się bowiem, że część tych przestępstw 40-latek popełnił w warunkach recydywy.

Zig



## Wymusił pierwszeństwo

**Kolejne groźne zdarzenie drogowe z udziałem motocykla. Tym razem do wypadku doszło we wtorek 9 maja na skrzyżowaniu ul. Przyszłość i Klonowej w Stanisławowie Pierwszym. W wyniku zderzenia auta osobowego i motocykla ranny został kierowca jednośladu.**

Informacja o zdarzeniu trafiła do służb o godzinie 17.12. Z policyjnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem osobowym citroenem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 54-latkowi jadącemu motocyklem marki Ducati i doprowadził do zderzenia. Kierujący jednośladem uskarżał się na ból nogi. Po zbadaniu go przez ratowników medycznych uznano, że na szczęście nie wymaga on hospitalizacji. Kierujący citroenem za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem.



foto: KP PSP Legionowo

z JRG Legionowo, OSP Nieporęt, OSP Kąty Węgierskie, policja i zespół ratownictwa medycznego. Utrudnienia w ruchu na skrzyżowaniu ul. Przyszłość i Klonowej trwały około dwóch godzin.

Na miejscu interweniowały zastępy straży pożarnej

Zig

# Mogło być wybuchowo

**W czwartek (11 maja) około godziny 18.00 w porcie Pilawa w Nieporęcie doszło do bardzo groźnego pożaru. W płomieniach stanęła łódź motorowa, zacumowana nieopodal stacji paliw. Ogień został na szczęście w porę opanowany. W działaniach brało udział sześć zastępów straży pożarnej.**

Na miejsce natychmiast zadysponowano zastępy strażaków z JRG Legionowo, WSP z Zegrza, OSP Nieporęt, OSP Wólka Radzymińska i OSP Kąty Węgierskie. Interweniowały też Legionowskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe oraz policja. Na miejscu okazało się, że zapaliła się motorówka zacumowana przy pomoście znajdującym się w po-

bliżu stacji paliw. Ogień objął już całą łódź. Płomienie opanowały także pomost. Osoby znajdujący się akurat w porcie próbowały ugasić pożar ręcznymi gaśnicami, niestety bezskutecznie. Dopiero po przyjeździe zastępów straży ogień udało się ostatecznie opanować. W całym zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

Zig



foto: KP PSP Legionowo

# Dzwon przy Dzikiej

**W niedzielę (14 maja) o godzinie 17.50 do legionowskiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o wypadku, do którego doszło w pobliżu Dzikiej Plaży w Nieporęcie. Było to kolejne groźne zdarzenie drogowe z udziałem motocykla.**

W wypadku uczestniczyły dwa samochody osobowe oraz motocykl. Z policyjnych ustaleń wynika, że 25-letni mężczyzna kierujący peugeotem, podczas włączania się do ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 50-latkowi, który kierował motocyklem marki Honda. Na



foto: KP PSP Legionowo

skutek zdarzenia motocyklista uderzył jeszcze w volvo, które prowadził 42-letni mężczyzna. Kierujący jednośladem został ranny. Po opatrzeniu go na miejsce zdarzenia przetransportowano go do szpitala.

W działaniach brały udział zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo i OSP Nieporęt oraz policja i zespół ratownictwa medycznego. Normalny ruch na drodze wojewódzkiej nr 631 został wznowiony po godzinie 20.00.

Zig

## No to pohulali!

**W miniony weekend na terenie Serocka policjanci zatrzymali czterech mężczyzn, którzy kompletnie pijani jechali elektrycznymi hulajnogami po drodze publicznej. Wszyscy zostali ukarani mandatami karnymi.**



foto: archi.

Rekordzista miał w organizmie półtora promila alkoholu. Wszyscy amatorzy jazdy na hulajnogach w stanie nietrzeźwości zostali ukarani mandatami w wysokości dwóch i pół tysiąca złotych. Policjanci przypominają, że na mocy prawa hulajnoga

elektryczna jest traktowana jak pojazd, a to – poza przywilejami – oznacza również ograniczenia. Jednym z nich jest właśnie zakaz korzystania z takiego urządzenia, znajdując się po alkoholu lub pod jego wpływem.

Zig

# Donosy do odwołania

**Powołując się na „utrata zaufania mieszkańców”, grupa opozycyjnych radnych przygotowała projekt uchwały dotyczący przeprowadzenia referendum gminnego w sprawie odwołania Prezydenta Miasta Legionowo. I podczas kwietniowej sesji chciała resztę rady do tego ryzykownego kroku przekonać. Pomysł jednak nie przeszedł. Wydaje się, że... do odwołania.**

W dziejach legionowskiego samorządu tego jeszcze nie grali! Gdy nadszedł 13 punkt porządku obrad, upoważniony przez szefa rady prezydent musiał stawić czoła nowemu dla siebie wyzwaniu, mierząc się z treścią kilkustronicowego uzasadnienia do referendalnego wniosku. Najpierw odniósł się do, jak ocenił, bodaj głównego stawianego mu tam zarzutu: prowadzenia – dyskwalifikującej każdą osobę pełniącą podobną funkcję – działalności gospodarczej. – W tym, co państwo robili w ostatnich tygodniach wokół mojej osoby, wokół moich radnych, było dużo nieprawd, manipulacji czy, mówiąc już dosadnie, kłamstw – zarzucił autorom wniosku Roman Smogorzewski. Po czym ironicznie, acz szczerze podziękował „byłemu koledze z Platformy Obywatelskiej, panu Dariuszowi Petryce, który był skarbnikiem i świetnie zarządzał naszymi pieniędzmi w PO, że wykonał tak tytaniczną pracę i złożył absolutnie do wszystkich istniejących w Polsce in-

stykcji donosy na moją osobę. I te instytucje (...) przeprowadziły bardzo dogłębne kontrole, trwające od pół roku do dziewięciu miesięcy”.

Jak ową wdzięczność przyjął wspomniany radny (ostatnio, dla odmiany, kandydujący do rady miasta z listy PiS), trudno powiedzieć. Wiadomo za to, co z jego „rewelacjami” zrobiły wyspecjalizowane w tropieniu wszelkich szwindli instytucje. Prześwietlające gospodarza legionowskiego ratusza, co warto zaznaczyć, w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy, która go, delikatnie mówiąc, nie kocha. Na wstępie prezydent przeczytał konkluzję wynikającą z kontroli Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego, a podpisaną przez jego naczelnika. „Podejmowane przez kontrolowanego czynności mieszczą się w zwykłym zarządzie majątkiem stanowiącym małżeńską wspólność majątkową, to znaczy mają na celu zwyczajowe gospodarowanie tym majątkiem. Dzia-

łania z zachowaniem normalnych, zwyczajowo przyjętych w takim przypadku reguł gospodarności nie należy utożsamiać z działalnością gospodarczą (...). Działania kontrolowanego nie wykraczają poza zwykły zarząd majątkiem prywatnym osób fizycznych” – taki był efekt dziewięciu miesięcy pracy kilku kontrolerów. Z kolei funkcjonariusze CBA, ślęczący nad sprawą wpływów finansowych i sporządzeniu 753 tzw. kart kontroli, wypluli z siebie jedno kluczowe zdanie: „W wyniku przeprowadzonej kontroli nie stwierdzono istotnych nieprawidłowości”. Nic nie zrobił też powiadomiony o rzekomym prowadzeniu biznesu wojewoda, który w razie stwierdzenia takiej działalności „z automatu” wygasiłby prezydencki mandat. Krótko mówiąc, trop okazał się fałszywy.

Prezydent zwrócił jednak uwagę na inny, wynikający z zacytowanego przezeń fragmentu artyku-

łu prasowego autorstwa Bogdana Kielbasińskiego, sugerujący, że inicjatorom referendum mogło wcale nie chodzić o główny miejski stołek: „Nawet jeżeli prezydent Smogorzewski, mimo utraty zaufania, nie zostanie odwołany, to nowe wybory do rady miasta pozwolą na zmianę jej składu i odzyska ona funkcję kontrolną nad działalnością prezydenta”. Inny cytat, tym razem z uzasadnienia wniosku o referendum i o koalicyjnych radnych („...są też tacy, którzy korzystają z mienia gminnego do swojej działalności gospodarczej”), Roman Smogorzewski skomentował tak: – Jeżeli macie taką wiedzę, to dlaczego nie zgłaszacie tego? Bo każdy, kto widzi, że prawo jest łamane, ma karny i ustawowy obowiązek, żeby o łamaniu prawa i o przestępstwie powiadamiać właściwe organy. Wy tego nie robicie, wy tylko insynuujecie – mówił prezydent. Ba, skoro opozycja uczyniła zarzut również z tego, że – o zgrozo! – są radni pracujący w gminnych jednostkach oświatowych...

Odnosząc się do kwestionowanej przez prezydenta apolityczności projektu uchwały, przewodniczący klubu PiS mówił: – Ten wniosek nie był złożony, bo myślimy sobie tak wymyśliłi, tylko to były odczucia mieszkańców Legionowa. Przełała się czarna goryczy. Zostaliśmy o to po-

proszeni – tłumaczył Andrzej Kalinowski. – Takim powodem głównym jest to, o czym mówili mieszkańcy: że stracili zaufanie do pana prezydenta – wtórował mu radny Kielbasiński. Ilu tych mieszkańców tak naprawdę było i czemu „ich” radni nie pokusili się o zdobycie kilku tysięcy podpisów legionowian pod obywatelskim wnioskiem w sprawie odwołania prezydenta, nikt się nie zająknął. Stąd jego zarzuty dotyczące politycznego tła wniosku, którego inicjatorzy – umiemy liczyć – musieli wiedzieć, że w obecnej radzie miasta on nie przejdzie. No i zdawać sobie sprawę, jakie będą konsekwencje tego, gdyby głowę miasta jednak obalili. – Czy mieszkańcy wybiorą swojego nowego prezydenta, który lepiej będzie zarządzał, czy przysła tu jakiegoś polityka pisowskiego, który będzie komisarzem? (...) Taka jest, niestety, procedura, że nie będzie nowych wyborów, żeby mieszkańcy mogli wybrać prezydenta – wyjaśnił Roman Smogorzewski.

Nie będzie też, jako się rzekło, referendum w sprawie jego odwołania. Po skutecznym głosowaniu nad zamknięciem zmierzającej donikąd dyskusji, za przyjęciem wniosku było 8 radnych, a 12 opowiedziało się za jego odrzuceniem. I uchwała przepadła. Wymownie o jej zasadności świadczyło, po-

przedzające głosowanie, szczere wystąpienie Zdzisława Korysia, radnego PiS, który był na liście inicjatorów referendum. – Ja pamiętam swój błąd, kiedy podpisałem się pod wnioskiem o oskarżenie sądowe właśnie wielmożnego pana przewodniczącego Pachulskiego. Do dziś mi to leży na sercu. No może nie najciekawszym, ale jednak kamieniem. Wyszło tak, że podpisałem również ten wniosek o defenestrację pana prezydenta z urzędu. Mam coraz mniej argumentów za tym, że to uczyniłem. Było to emocjonalne podejście, a ja uważam, że emocjom powinno towarzyszyć rozeznanie myślowe – przyznał Zdzisław Koryś. Dodając, że największy żal ma do prezydenta o to, że w porę nie wycofał się z forsowania budowy przeładowni odpadów. – Emocje wokół tej sprawy wyczerpały się – podsumował nestor wśród miejskich radnych, rezygnując z udziału w głosowaniu.

Za te słowa wzruszony Roman Smogorzewski, doceniając odwagę przedmówcy i wskazując na możliwe polityczne konsekwencje, serdecznie mu podziękował. Skoro bowiem działania szefa ratusza znajdują uznanie nawet po drugiej stronie politycznej barykady, zawarte w donosach pogłoski o agonii zaufania do prezydenta musiały być mocno przesadzone...

Gadget

## Z energią do przodu

**rozmowa z Prezesem Zarządu PWK „Legionowo” Sp. z o.o. część II**

Wszystko, co warto wiedzieć na temat starań legionowskich wodociągów w kwestii zapewnienia nieprzerwanych dostaw prądu i o trudnej drodze do osiągnięcia niezależności energetycznej – elektryzująca rozmowa z Grzegorzem Gruczkim, Prezesem Zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego „Legionowo” Sp. z o.o.

Niedawna, wciąż jeszcze odczuwalna zapaść na rynku energetycznym jednym uświadomiła, a innym przypomniała, jak wielką odgrywa on rolę w naszym życiu. Tyle że energią elektryczną, podobnie jak choćby wodę, za-

czynamy doceniać dopiero wtedy, gdy nam jej zabraknie. Pan i pańscy pracownicy wiedzą to zapewne jak mało kto.

To prawda. Prawdą jest też to, że absolutnie wszystkie nasze działania, które powodują, że do końcowego odbiorcy dostarczana jest woda i są odbierane ścieki, wymagają prądu. Jest nam on po prostu niezbędny do pracy. Dlatego staraliśmy się dywersyfikować źródła, z jakich możemy go pozyskiwać.

**W jaki zatem sposób można zabezpieczyć się przed brakiem zasilania, zapewniając klientom spokój związany z pewnością**

**nieprzerwanych dostaw wody i odprowadzania ścieków?**

W tej chwili większość prądu pozyskujemy od PGE, czyli dostawcy największego w Polsce i najbardziej solidnego. Panował ostatnio duży strach, jeżeli chodzi o ceny prądu, bo jak pamiętamy, wzrosły od około 800 do nawet 1000 procent. Nam zaś kończyła się wtedy umowa, na podstawie której płaciliśmy po 30 groszy za kWh. A z przetargów prowadzonych przez miasto i moich kolegów z innych zakładów wodociągowych wynikało, że nowa cena będzie wynosiła między 2,4 a 2,7 zł za kWh. To było duże niebezpieczeństwo. W konsekwencji rząd wprowadził ceny regulowane, z tańszym prądem dla podmiotów, które są „wrażliwe”. I wodociągi zostały do takich podmiotów zaliczone. W tej chwili obowiązuje nas cena 78,5 gr za kWh, czyli wyższa o ponad sto procent od poprzedniej. Przy czym wzrosły również opłaty stałe, w związku z powyższym

po ich doliczeniu ta stawka wzrasta do około złotych, co daje w sumie wzrost o około 200 procent.

**Jak legionowskie PWK starało się zneutralizować przewidywany wzrost cen?**

Mówiąc potocznie, poszliśmy w fotowoltaikę. Na terenie naszej głównej bazy zbudowaliśmy nowoczesną instalację fotowoltaiczną o mocy do 50 kilowatopików, na terenie Łajsk dwie instalacje po 50 kilowatopików, a na Stacji Uzdadniania Wody „Piaski” jedną o tej samej mocy.

**W jakim stopniu pokrywają one zapotrzebowanie firmy na energię elektryczną?**

W nieco ponad 10 procentach, dlatego też musieliśmy myśleć o kolejnych zabezpieczeniach na wypadek ewentualnych przerw w dostawach energii elektrycznej. I myśleliśmy. Od wielu lat na wszystkich naszych SUW-ach i pompowniach czekają w pogotowiu stacjonarne agregaty prądowe do pracy i zasilania wszystkich urządzeń. W przypadku zaniku



dopływu prądu włączają się one automatycznie.

**Ale tu z kolei potrzebne jest paliwo, olej napędowy.**

No właśnie. A po wybuchu wojny w Ukrainie był taki moment, kiedy wydawało się, że będzie z nim problem. Generalnie rzecz biorąc, nasze zapasy paliwa pozwalają na pracę tych agregatów przez około trzy doby. Nie możemy gromadzić go więcej, bo na takich obiektach jak stacje uzdatniania wody, to nie byłoby działanie właściwe. Co interesujące, wspomniane agregaty mają pod spodem specjalne wanny, które w ra-

zie ewentualnego wycieku paliwa zatrzymują je i nie dopuszczają do skażenia gruntu. Na pompowniach sytuacja wygląda podobnie. A w pozostałych miejscach mamy agregaty przewoźne, które w razie potrzeby możemy wysłać w dowolny rejon miasta.

**Wracając do alternatywnych źródeł pozyskiwania energii, czy istnieje jeszcze jakaś inna opcja podłączenia się PWK do „zielonego” prądu?**

Kiedy z parlamentem procedowano tak zwaną ustawę wiatrakową, myślałem, że będziemy mogli zainstalować u nas wiatraki, bo są one bardziej sprawne energetycznie od innych tego typu rozwiązań. Natomiast szczegółowe zapisy tej ustawy, dotyczące między innymi minimalnej odległości tych urządzeń od zabudowań, sprawiły, że te plany trzeba będzie odłożyć na później. Czekamy teraz na inne rozwiązania, które być może pozwolą takim firmom jak legionowskie PWK szerzej czerpać z nowoczesnych technologii pozyskiwania energii elektrycznej.

rozmawiał Waldek Siwczyński



# Powrót po sąsiedzku

**Majowe spotkanie spółdzielczych radnych z osiedla Sobieskiego zdominował temat ponownego otwarcia Sceny 210. A właściwie byłej Sceny 210, gdyż po reaktywacji i wzięcia jej pod skrzydła Miejskiego Ośrodka Kultury klub ma funkcjonować pod nieco inną, dłuższą nazwą - Scena po sąsiedzku. Już w najbliższą niedzielę, podczas naszpiowanego atrakcjami otwarcia, zaprezentuje się ona wszystkim w nowej odsłonie.**



Jak było do przewidzenia, część przywiązanych do lokalnej tradycji mieszkańców przyjęła tę nazewniczą korektę raczej chłodno. Nie ona jednak w całej tej sprawie odgrywa główną rolę. – Najważniejsze jest to, taką przynajmniej mamy nadzieję, że wreszcie będzie się tutaj coś działo. Bo to jest jedyna placówka, w której można prowadzić działalność społeczno-kulturalną, nie tylko na naszym osiedlu, ale w ogóle w tej części naszego pięknego Legionowa, gdzie takich placówek absolutnie brakuje – uważa Danuta Ulkie, przewodnicząca Rady Osiedla Sobieskiego. To zrozumiałe, ponieważ przez ostatnie lata oblegany niegdyś obiekt przy ulicy Husarskiej leżał kulturalnym odłogiem. Później zaś, po napaści Rosji na Ukrainę, ulokowano tam wojennych uchodźców ze wschodu. – A teraz, dzięki decyzji władz miasta, Scena znów odżyje. W troszeczkę innej formule i z nową nazwą. Będzie to Scena po sąsiedzku. Niemniej jednak ideą jej funkcjonowania nadal będzie zapewnianie rozrywki, możliwości spotkań, udziału w warsztatach, w koncertach. Będziemy sta-

rali się zapewnić atrakcyjną ofertą zarówno dla starszych, jak i młodszych mieszkańców. Mamy nadzieję, że każdy znajdzie tutaj coś dla siebie – mówi Sylwia Krzyżanowska-Grabiec, zastępca dyr. Miejskiego Ośrodka Kultury w Legionowie.

Podobna nadzieja towarzyszy również członkom rady osiedla. A zarazem setkom i tysiącom mieszkańców, którzy kiedykolwiek korzystali z oferty Sceny 210. – Liczymy na to, że – tak jak w filii MOK-u na Targowej – będzie się tutaj dużo działo. Są tam organizowane różne kółka zainteresowań czy też wernisáže prac plastycznych. My jesteśmy przygotowani, mamy spisane nasze propozycje, no i oczekujemy owocnej współpracy – zapowiada Danuta Ulkie. Co do konieczności jej nawiązania, żadna z obecnych na zebraniu osób nie miała najmniejszych wątpliwości. Im szybciej zacznie się coś dziać, tym lepiej. – Rzeczywiście, zapotrzebowanie jest bardzo duże. Mieszkańcy długo czekali na coś takiego, żeby u nas w końcu też się coś zadziało. Mieszkańcy osiedla Jagiellońska mają kilka punktów, gdzie stosunko-

wo blisko mogą wysłać swoje dzieci. Albo gdzie mogą pójść osoby starsze i coś porobić. A u nas przez całe lata niczego takiego nie było – przypominała w trakcie posiedzenia rady Monika Osińska-Gołaś, kierownik administracji osiedla Sobieskiego.

Pomysłów na włączenie Sceny do kulturalnego krwiobiegu miasta jest sporo. Mówi się m.in. o zajęciach ruchowych dla dzieci i seniorów, kąci dla miłośników gier planszowych i stanowisku dla osób pragnących skorzystać z komputera czy internetu. W planach są również osiedlowe festyny i organizowane na rondzie pikniki. Sam klub, chociaż spory, ma bowiem pewne ograniczenia. – W związku z tym, że Scena 210 de facto była pomysłana jako restauracja, to jej układ przestrzenny jest jaki



jest. I trzeba zrobić wszystko, żeby zagospodarować go w takim kształcie, w jakim jest. No bo przecież nikt absolutnie nie porwie się teraz na wyburzenie wszystkich ścian i zaaranżowanie tej przestrzeni od nowa. Natomiast uważam, że nawet te małe pomieszczenia można sensownie wykorzystać – zakomunikowała osiedlowym radnym przedstawicielka nowego gospodarza klubu.

Większość związanych z tym przygotowań ma on już za sobą. – Przed otwarciem Scena wymagała lekkiego re-

montu i odświeżenia. Pomalowaliście wszystkie ściany, wymienione zostały drzwi, klamki, kontakty. A w pomieszczeniach, które znajdują się za kuchnią, zostały odnowione podłogi. Pomieszczenia na zapleczu, wcześniej używane jako magazyny, teraz zyskują nową, jak sądzę, dużo ciekawszą funkcję. Chcemy je mianowicie otworzyć dla mieszkańców, tak aby poza stałymi zajęciami, warsztatami czy spotkaniami, mieszkańcy, również matki z dziećmi, którzy mają ochotę przyjść, spotkać się i na przykład zagrać w gry planszowe, będą mogli miło spędzić tu czas przy kawie lub herbacie – mówi Sylwia Krzyżanowska-Grabiec. I dogodne położenie Sceny po Sąsiedzku, i wcześniejsza popularność klubu pozwalają przypuszczać, że udanie rozpocznie on nowe życie. Będzie to jednak proces, który z pewnością zabierze trochę czasu. – To dopiero początki naszej działalności, ale już teraz serdecznie zapraszamy na zajęcia sensoplastyki, na jogę – dla młodzieży i dla osób starszych, zapraszamy również na zajęcia ruchowe, na korektywę. Oczywiście dużo więcej wydarzeń i ciekawych zajęć będziemy oferowali we wrześniu, bo wtedy zaczyna się też nowy rok artystyczny i można ułożyć plan na cały rok.

Oficjalne otwarcie Sceny po Sąsiedzku nastąpi w niedzielę 21 maja. Zaplanowany na ten dzień piknik rozpocznie się o godz. 14.00, a wypełnią go koncerty, pokazy, warsztaty, spektakl teatralny oraz plenerowe zajęcia dla dzieci, młodzieży i nie tylko. Krótko mówiąc, zabawa zapowiada się doskonale. Warto więc przyjść, aby wziąć w niej udział.

Wonder



## Przeszłość z przyszłością

**Ich wiedza i chęć poznawania lokalnej historii dają nadzieję, że chlubna legionowska przeszłość... ma przyszłość i uniknie zapomnienia. Swoim uczestnictwem oraz wynikami osiągniętymi w konkursie pod nazwą „Legionowo dawniej i dziś” uczniowie miejskich podstawówek nie pozostawili co do tego wątpliwości.**

Pomysłodawcą i głównym organizatorem konkursu, przeprowadzonego we współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Legionowa, był Waław Kobylński ze Społecznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Dwujęzycznymi nr 35 im. Noblistów Polskich STO w Legionowie. Muzeum Historyczne i Miejska Biblioteka Publiczna, gdzie w ostatnią środę kwietnia sprawdzano wiedzę jego uczestników, zostały natomiast partnerami całego przedsięwzięcia. Wzięło w nim udział sześć czteroosobowych drużyn z czterech legionowskich szkół podstawowych. Dorośli miłośnicy i odkrywcy lokalnej przeszłości przygotowali dla nich trzy zadania. Uczniowie – gruntownie przygotowani przez swoich szkolnych opiekunów – musieli odnaleźć w Roczniku Legionowskim biografię wskazanej, ważnej dla regionu postaci i zaprezentować przed jury jej sylwetkę, wskazać na mapie ważne obiekty miejskie, a także wykonać pracę plastyczną dotyczącą Legionowa. – Formuła konkursu wymagała od uczestników m.in. znajomości lokalizacji najważniejszych obiektów w Legionowie oraz orientowania się w biografiach osób związanych z naszym miastem. Mam nadzieję, że poprzez ten konkurs uda się zbudować zainteresowanie młodych ludzi naszą małą ojczyzną i jej historią, a także działalnością

Towarzystwa Przyjaciół Legionowa, które dba o lokalną pamięć. Co bardzo ważne, uczniowie mieli przy tej okazji styczność z Rocznikiem Legionowskim, sztandarową publikacją o historii naszego miasta – podkreśla dr Rafał Florczyk, prezes Towarzystwa Przyjaciół Legionowa.

W skład oceniającej uczniów komisji weszli wiceprezes TPL Elżbieta Pogorzelska, członek jego zarządu Robert Nowiński. Rafał Degiel z Muzeum Historycznego i Karolina Sidowska-Ptasiewicz z MBP. Jurorzy zgodnie uznali, że w konkursie „Legionowo dawniej i dziś” najlepiej spisała się reprezentacja Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Legionowie. Drugą i trzecią lokatę zajęły drużyny ze Szkoły Podstawowej nr 1. Na pozostałych miejscach uplasowały się zespoły ze Szkoły Podstawowej nr 8 oraz Szkoły Podstawowej z Oddziałami Dwujęzycznymi nr 35 im. Noblistów Polskich STO.

Laureaci i uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy, a także nagrody rzeczowe ufundowane przez Zarząd Samodzielnego Koła Terenowego nr 132 Społecznego Towarzystwa Oświatowego, Towarzystwa Przyjaciół Legionowa i Muzeum Historyczne w Legionowie.

Wonder

# Ku(ae)racja odmładzająca

Wedle jednego ze starych polskich przysłów, „jak się dba, to się ma”. A spółka KZB Legionowo, zarządzająca między innymi miejskim stadionem, dbać o swoje obiekty - również te sportowe - bardzo lubi. Co potwierdziła w ubiegłym tygodniu, fundując murawie na płycie głównej kurację odmładzającą w postaci zabiegu tak zwanej aeracji.



Zdaniem kierownika stadionu oraz byłego piłkarza Legionovii (a obecnie prezesa klubu), ożywczy „kontratak” dla murawy został przeprowadzony w samą porę. – Kiedy powstało boisko na Euro 2012, rolka, która tu przyjechała, była zbudowana na dużej części gliny, która się nam w tej chwili odłożyła i zaczął się robić problem z drenażem. Po prostu woda deszczowa albo ta z podlewania nie miała jak przenikać do strefy drenażu – mówi Dariusz Ziąbski. Po krótkim namyśle zarządca obiektu podjął więc decyzję

mającą na celu zmianę tego stanu rzeczy. – Zastanawiając się nad różnymi opcjami, postanowiliśmy zastosować sprawdzoną w krajach zachodnich i wprowadzaną też u nas technologię, która na długo zapewni murawie oraz jej podbudowie drugą młodość. Nie było już na ci czekać – mówi Irena Bogucka, prezes zarządu spółki KZB Legionowo. A kierownik Stadionu Miejskiego w Legionowie dodaje: – Bez wątpienia jest to potrzebny zabieg. Nie będzie też trzeba powtarzać go przez kilka najbliższych

sezonów. Murawa stanie się bardziej miękka i elastyczna, ponieważ powstałych po aeracji dziurek będzie na całym boisku bardzo dużo. Murawa na pewno nie będzie tak twarda, jak choćby w trakcie ostatniego meczu, kiedy graliśmy podczas deszczu i na wierzchu, między żdźbłami trawy, zalegała woda. W efekcie, mimo odpowiedniego obuwia, zawodnikom trudno było utrzymać się na nogach.

Aeracją płyty głównej legionowskiego stadionu zajęła się Strefa Sportu z Rembertowa. Stosując specjalistyczne urządzenia firmy Wiedemann, zapewnia ona unikalną w skali kraju usługę, która przy konserwacji murawy pozwala osiągnąć optymalne rezultaty. I nie jest to tylko reklamowa mowa-trawa... – Podstawowym celem tego zabiegu jest napowietrzenie oraz rozluźnienie zagęszczonej warstwy wegetacyjnej

po użytkowaniu piłkarskim. Po tym zabiegu dokonamy piaskowania. Poprzez równomierne rozsypanie doprowadzimy do wyrównania powierzchni, która stanie się twardsza i bardziej odporna na uszkodzenia – tłumaczy Michał Kleszczewski, właściciel firmy Strefa Sportu. Co ciekawe, do wspomnianego piaskowania użyto w Legionowie aż 90 ton piasku. Cała trwająca dwa dni operacja przebiegła zaś zgodnie z planem. Mając za sobą wieloletnie doświadczenie w branży, szef Strefy Sportu jest stuprocentowo pewny efektów swojej pracy. – Dokonywanie zabiegu aeracji, czyli nakłuwania murawy na głębokość około 17 cm przy zastosowaniu bolców pustych, może całkowicie odmienić właściwości użytkowe tego boiska – zapewnia Michał Kleszczewski.

Inna sprawa, że – zwłaszcza jak na trzecioligowca – pił-

karze Legionovii od lat mają do dyspozycji bardzo dobry obiekt. Co oczywiście nie oznacza, że zabiegami takimi jak aeracja nie można i nie należy go ulepszać. – W tej chwili nasza murawa wygląda bardzo dobrze. Mamy porównanie na przykład z obiektem Znicza Pruszków, gdzie drużyna walczy o I ligę. Prezes tego klubu był na naszym meczu z Grodziskiem i stwierdził, że mamy jedną z lepszych muraw, na jakich obecnie grają

drugoligowe zespoły. A robimy wszystko we własnym zakresie i myślę, że nie mamy się czego wstydić – uważa Dariusz Ziąbski.

Kibicom nie pozostaje nic innego, jak trzymać kciuki za to, by swoich wyników wstydić nie musieli się też legionowscy piłkarze. Bo mając taki plac gry, warto postarać się o awans.

Wonder

## Pijacka fantazja

**Nawet na trzy lata za kratki może trafić 24-letni mężczyzna, który będąc pod wpływem alkoholu, znieważył i naruszył nietykalność cielesną interweniujących policjantów. O dalszym losie mężczyzny zadecyduje sąd.**

W ubiegłym tygodniu legionowscy dzielnicowi otrzymali zgłoszenie, że na jednej z ulic w mieście najprawdopodobniej pijany mężczyzna zaczepia przechodniów. Policjanci natychmiast udali się na miejsce. W trakcie wykonywanych czynności 24-latek nie stosował się do wydawanych mu poleceń i zachowywał się agresywnie. Popychał

i kopał funkcjonariuszy. W ich kierunku poleciały też różne wyzwiska. Mężczyzna został natychmiast zatrzymany. Badanie alkomatem wykazało, że w jego organizmie krążyło blisko 2,5 promila alkoholu. Po wytrzeźwieniu 24-latek usłyszał zarzuty przestępstw z art. 222 kk oraz art. 226 kk.

zig

## Aktywuj usługę e-FAKTURA



W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>



Ja mam,  
a Ty?

**Komfort**  
**Wygoda**  
**Ekologia**

**PREZENT GRATIS !!!**

**f** / PWKLegionowo  
**e** bok@pwklegionowo.pl  
**☎** (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa  
**pwk**  
LEGIONOWO



**KZB Legionowo Sp. z o.o. poszukuje pracownika na stanowisko  
SPECJALISTA W DZIALE EKSPLOATACJI**

**Wymagania:**

- wykształcenie min. średnie techniczne (preferowane budowlane),
- doświadczenie na podobnym stanowisku min. 3 lata,
- biegła obsługa komputera,
- umiejętność pracy w zespole,
- wysoka kultura osobista.

**Do obowiązków należeć będzie m. in. nadzór nad:**

- prawidłowym obiegiem korespondencji kierowanej do działu,
- prowadzeniem dokumentacji technicznej,
- zlecaniem i kontrolą wykonywania bieżących napraw i konserwacji budynków oraz pozostałych obiektów budowlanych,
- przyjmowaniem i realizacją zgłoszeń lokatorów, właścicieli i najemców dotyczących usterek i awarii urządzeń elektrycznych, gazowych, sanitarnych i innych oraz dopilnowanie terminowego ich usuwania.

Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, wynagrodzenie miesięczne 4.200 zł brutto.

Osoby zainteresowane pracą, prosimy o przesłanie CV wraz z klauzulą dotyczącą wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych dla celów rekrutacji na adres info@kzb-legionowo.pl lub złożenie osobiście w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. w Legionowie, ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, sala obsługi klienta (parter).



**KS Legionovia  
Legionowo**

vs

**MKS Świt**

**Nowy Dwór Mazowiecki**

**Sobota 27.05.2023 godz. 15:00**

**Stadion Miejski**

Ceny biletów: 15 PLN (dzieci do lat 10 – Gratis)



Otwarte 7 dni w tygodniu od 6:00 do 22:00

**Pływalnia  
Wodne Piaski**  
ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia  
basen sportowy basen rekreacyjny  
jacuzzi sauna

Honorujemy karty:

Multisport: plus, senior, kids  
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

szczegóły na [kzb-legionowo.pl](http://kzb-legionowo.pl)



**KZB Legionowo Sp. z o.o.  
poszukuje pracownika**

**na stanowisko KONSERWATOR  
w placówce oświatowej**

Wymiar czasu pracy – 8 godzin dziennie

**Od kandydatów oczekujemy:**

- wykształcenia min. zawodowego,
- umiejętności wykonywania drobnych prac budowlanych,
- zdolności manualnych potrzebnych do wykonywania różnych napraw w budynku - tzw. "złota rączka".

**Mile widziane doświadczenie  
na podobnym stanowisku pracy.**

Na kandydatów oczekujemy w dniu 22.05.2023 r. (poniedziałek) o godzinie 15:00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter sala obsługi klienta.

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.



**KZB Legionowo Sp. z o.o.**

**POSZUKUJE PRACOWNIKA  
NA STANOWISKO**

**KONSERWATOR ELEKTRYK**

**Od kandydatów oczekujemy:**

- wykształcenia min. zawodowego,
- posiadania świadectwa kwalifikacyjnego w zakresie eksploatacji i dozoru,
- doświadczenia zawodowego min. 2 lata,
- umiejętności pracy w zespole.

Na kandydatów oczekujemy w dniu 22.05.2023 r. (poniedziałek) o godzinie 15:00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, sala obsługi klienta (parter).

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.

**BOL-MAR**  
dorabianie kluczy,  
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

**montaż i wymiana  
zamków**

Targ Miejski Legionowo  
Centrum Komunikacyjne  
(nowy punkt)

**517 582 537**  
[www.bolmar.eu](http://www.bolmar.eu)



**BAROS GROUP**

**KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE**  
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,  
**specjalistyczne sprzątanie**  
obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,  
**serwis nocny i dzienny.**  
Tel. 510 123 960  
l.bogucki@barosgroup.pl  
[www.barosgroup.pl](http://www.barosgroup.pl)

**USŁUGI**

- HYDRAULIK AWARIE  
NAPRAWY REMONTY  
692 827 915
- MALOWANIE  
- TAPETOWANIE  
- REMONTY - OSOBIŚCIE  
694-065-757
- TAPICER 604 600 175

**KUPIĘ/SPRZEDAM**

- KUPIĘ DOM DO REMONTU  
TEL. 572 573 782
- KUPIĘ SAMOCHÓD  
TEL. 572 573 782

**PRACA**

- Zatrudnię pomocnika dekarza tel. 606 457 915
- OPIEKUNKA DO OSOBY CHOREJ, ZARZĄDZANIE DOMEM, DOBRE WARUNKI FINANSOWE, UMOWA ZLECENIE, JABŁONNA 669 196 818

**WYNAJMĘ**

- Kawalerka umeblowana dla jednej osoby tel. 510 719 774



**MIEJSCOWA**  
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo  
ul. Piłsudskiego 3  
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński  
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl  
Współpraca: Olo Wąsik  
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329  
Druk: Agora S.A., ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

**Wydawca:** KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo  
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95  
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.  
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

**REKLAMA**  
tel. 797 175 329  
[reklama@miejskowa.pl](mailto:reklama@miejskowa.pl)

**MÓJ RYNEK**  
TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:  
KZB Legionowo Sp. z o. o.  
Targowisko Miejskie  
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

**NOWE MIESIĘCZNE STAWKI** za wynajem miejsc handlowych

- 10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
- 55 zł dla pozostałych sprzedawców

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

*Gdyby śmierci nie było nikt z nas by już nie żył. Przemijamy jak wszystko by w ten sposób przetrwać.*  
Jan Twardowski

**Z głębokim żalem i smutkiem, w poczuciu ogromnej straty**

żegnamy

**ś.p. prof. Włodzimierza Siwińskiego**

wspaniałego Człowieka, wybitnego ekonomistę, rektora Uniwersytetu Warszawskiego dwóch kadencji.

oraz  
rodowitego Legionowianina

Niewielu jest ludzi, którzy pozostawiają po sobie tak wielką pustkę.

**Rodzinie i Bliskim** wyrazy szczerego współczucia

składają  
Prezydent Miasta Legionowo,  
Przewodniczący Rady Miasta Legionowo,  
Radni Rady Miasta Legionowo  
oraz  
Pracownicy Urzędu Miasta Legionowo

**NAGROBKI**  
już od 3999 zł

22/214 06 31  
500 290 360

**RATY**

EKSPOZYCJA  
Wólka Węglowa  
ul. Palisadowa 15

**STACJA**

- przeglądy rejestracyjne •
- naprawy główne i bieżące •
- serwis klimatyzacji •

Legionowo Przystanek  
ul. Jagiellońska 88  
tel. 22 793 01 79

**DYŻURY RADNYCH**  
22 maja 2023 roku

**Mirosław Pachulski**  
Wiceprzewodniczący Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 1)  
w godz. 16.30-18.00

**Marta Budzyńska**  
Radny Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 4)  
w godz. 15.00-16.30

Dyżury pełnione będą w Biurze Rady Miasta,  
ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro.  
Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie  
– telefon: 22 766 40 05

**KZB LEGIONOWO**

KZB Legionowo Sp. z o.o. poszukuje pracownika na stanowisko **SPECJALISTA DS. WINDYKACJI** W dziale finansowo-księgowym

**Opis stanowiska:**

- Windykacja należności.
- Wystawianie i wysyłka upomnień, wezwań do zapłaty oraz wypowiedzeń umów.
- Przygotowywanie pozwów o zapłatę i eksmisję oraz wniosków egzekucyjnych w porozumieniu z Radcą Prawnym.
- Współpraca z instytucjami w zakresie windykacji: Sądy, Komornicy itp.
- Bieżąca analiza kont rozrachunkowych.
- Przygotowywanie danych do raportów okresowych i sporządzanie sprawozdań.
- Obsługa informacyjna lokatorów.

**Wymagania:**

- Preferowane wykształcenie wyższe.
- Znajomość przepisów prawa: KPC, ustawa o komornikach sądowych.
- Doświadczenie w zakresie windykacji.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz z klauzulą dotyczącą wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych dla celów rekrutacji na adres: [info@kzb-legionowo.pl](mailto:info@kzb-legionowo.pl) lub o dostarczenie bezpośrednio do siedziby Spółki.

**BĄDŹ WIDOCZNY!** ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK  
**ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!** ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU  
**ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!** ✓ ZASIĘG POWIATOWY  
**NIE ZWLEKAJ!** **ZADZWOŃ - 797 175 329**  
[reklama@miejscowa.pl](mailto:reklama@miejscowa.pl)

*Gdyby śmierci nie było nikt z nas by już nie żył. Przemijamy jak wszystko by w ten sposób przetrwać.*  
Jan Twardowski

Panu **Grzegorzowi Sawickiemu**

wyrazy głębokiego współczucia i szczerze kondolencje z powodu śmierci

**MAMY** składają

Prezydent Miasta Legionowo,  
Rada Miasta Legionowo,  
oraz  
pracownicy Urzędu Miasta Legionowo

# Spadło z pióra

## Marzenia śniętej głowy

Starzeję się, jak nic się starzeję! Nie, nie chodzi o pierwsze włosy na moich skroniach. Akurat w tym aspekcie jeden z bardziej widocznych objawów pierniczenia mam, by tak rzec, z głowy. Po prostu inaczej, bardziej od podszewki zacząłem oglądać stare produkty polskiej tudzież światowej kinematografii. Coraz mniej ważna jest w nich dla mnie akcja, a coraz bardziej liczą się widoki na drugim albo i trzecim planie. Pod warunkiem, że tego filmowego nie zlokalizowano w studiu, lecz w naturalnym otoczeniu dawnych ulic, ludzi, budynków czy zdobyczy techniki.

Siedzę więc przed telewizorem, gapiąc się choćby na tkwiących w lśniących puszkach szoferów, dumnych jak cholera z posiadania metalowo-gumowych cacek. Często zresztą słusznie, wszak każda epoka ma własne wyznaczniki statusu społecznego. Czy współczesnym kierowcom, mknącym w bliźniaczo do siebie podobnych, napakowanych gadżetami SUV-ach, choć raz przyjechało na myśl, że za kilka dekad ich bryki też wzbudzą pobłażliwy uśmiech? A wzbudzą. Podobnie rzecz ma się z modą, choć ta akurat lubi co parę lat się przebrać, by po lekkim tu-

ningu powrócić. Szczęśliwie (patrz: tureckie „dżinsy” i swe-siwe włosy na moich skroniach. Ja w każdym razie dużymi haustami pijam z ekranu skręcone w kraju kadry pełne uwiecznionych na wieki wieków amantów, odzianych w zwiewne garniaki, z których materiał mógłby posłużyć do uszycia napędu dla żaglowca. Że o paniach w żakietach z ramionami rozmiarów wpędzających w kompleksy nawet jankeskich futbolistów nie wspomnę. A wszystko to rejestrowano w miastach raczej jednorodnych etnicznie, rzadko tylko (zwłaszcza z naszego punktu dymienia) upstrzonych autami, wśród ludzi pędzących niepędzący żywot. Taki to właśnie idylliczny tworzę sobie z tych kinowych obrazów obrazek. Dziwne, prawda? A może i kwalifikujące się do leczenia?

Gdybym jeszcze tęsknił za widokami, które pamiętam. Wtedy smutek z powodu tego, co bezpowrotnie stracone, zawsze mógłbym ukoić jakimś mglistym wspomnieniem. Niestety, moja nostalgia sięga aż starożytności. Fakt, miała ona pewne minusy, z permanentnym brakiem zasięgu na czele, za to powietrze było czyste, żarcie zdrowe, a ludzie – ci wolni, rzecz jasna – leniwie konsumo-



WALDEK SIWCZYŃSKI

wali owoce swego żywota. Budując od czasu do czasu obiekty, wobec których nawet twórcy drapaczy chmur drapią się po łbach z niedowierzającym podziwem. I gdy tak puszcza wodze wyobraźni, ta zaczyna galopować, by po chwili rozbić się o mur teleportacyjnej niemożności. W takich momentach wszystkie wynalazki tego milenium oddałbym za kilka przejażdżek wehikułem czasu! Nawet ciasnym, hałaśliwym, bez klimatyzacji i ABS-u. Tyle że to na razie, jak partnerski związek Prezesa z Nergalem, czysta utopia. Nic tylko, wzorem słynnego polskiego kamieniarza, utopić żale, „wprowadzając do organizmu element baśniowy”. Później zaś, niczym chropowaty pan Janek, popłynąć w „Rejs”. Dzięki niemu możemy teraz podziwiać, jak pięknie ongiś zalewano na Zalewie pałę. Tam, no i wszędzie indziej od zalania dziejów. Niby nic, a cieszy. Wychodzi bowiem na to, że jednak coś nas z występującymi wcześniej, drzemającymi niewinnie przy winie aktorami ze sceny życia łączy – kac. Jego zdrowie!

## Spółdzielnia doceniana

Już niedługo rozpoczną się walne zebrania członków Legionowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej. Żelaznym punktem obrad jest zawsze sprawozdanie z jej działalności finansowej. I nigdy się chyba jeszcze nie zdarzyło, żeby ze spółdzielczymi finansami było coś nie tak. Fakt ten wielokrotnie doceniali organizatorzy różnorodnych ogólnopolskich konkursów, plebiscytów i rankingów.

Na przykład we wrześniu 2012 roku pisaliśmy o tym, jak SMLW zdobyła pierwsze miejsce w prestiżowym rankingu pisma „Dziennik Gazeta Prawna”. Legionowska spółdzielnia zaliczyła w nim istne wejście smoka. Już bowiem w swoim debiucie, który nastąpił rok wcześniej, trafiła na podium. Następnego roku stanęła natomiast na jego najwyższym stopniu. A nie było to proste, gdyż o Grand Prix programu Dobra Spółdzielnia walczyło aż ćwierć tysiąca mieszkańcówek z całego kraju. – Naturą człowieka jest, żeby się porównywać z innymi, a satysfakcja pojawia się wtedy, kiedy jesteśmy od nich lepsi. My intuicyjnie czuliśmy, że jesteśmy lepsi, bo porównujemy się z innymi spółdzielniami mieszkaniowymi; analizujemy, jak wyglądają tam poszczególne koszty oraz



przychody. I zawsze uważaliśmy, że jesteśmy wysoko klasyfikowani – mówił wówczas naszemu dziennikarzom prezes SMLW Szymon Rosiak.

A oto, co kapituła konkursu, przyznając miejsca na podium, brała przede wszystkim pod uwagę. – Ona analizuje głównie sprawność spółdzielni w pozyskiwaniu środków finansowych z działalności gospodarczej, czyli z prowadzenia inwestycji. Bierze też pod uwagę działalność kulturalną, choć z tego tytułu ponosimy akurat koszty. Ale działalność społeczna jest bardzo wysoko punktowana – dodał Szymon Rosiak.

Ważnym wskaźnikiem był także poziom opłat eksploatacyjnych. Innymi słowy, pieniądze, które spółdzielnia co miesiąc, brzydko mówiąc, wyciąga z kieszeni mieszkańców. Tutaj również legionowska SMLW okazała się firmą uczciwą, da-

leką od chęci zmuszania lokatorów do ponoszenia nadmiernych, nieuzasadnionych kosztów. Jak przyznawał jej szef, w dobrym gospodarzeniu wydatnie pomagają między innymi bliskość stolicy oraz stosunkowo niewielki teren, jaki zajmują spółdzielcze osiedla. – U nas, gdy się policzy wszystkie opłaty, to nie będą one najmniejsze w kraju, ale jak się policzy te zależne od spółdzielni, to wyjdzie niespełna 20 proc. opłat ogółem. A to jest dobry wskaźnik – tłumaczył prezes Rosiak. Reszta to różnego rodzaju daniny publiczne, plus rachunki za wodę, ciepło i energię elektryczną.

Podobnych laurów dla Legionowskiej spółdzielni było później jeszcze kilka. SMLW została między innymi doceniona przez związek deweloperów, który nagroził ją za projekt osiedla domków jednorodzinnych na jabłonowskim Przylesiu.



### OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Gmina Legionowo w imieniu której działa KZB Legionowo Spółka z o.o. ogłasza przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na wynajem, na okres 3 lat, **lokalu o powierzchni 28 m2 usytuowanego w budynku przy ul. Tadeusza Kościuszki 7 w Legionowie**, (nieruchomość zabudowana oznaczona nr ew. 64/19 w obrębie ew. 43).

1. Gmina Legionowo w imieniu której działa K Z B Legionowo Spółka z o.o. ogłasza, że **w dniu 20 czerwca 2023 roku o godzinie 12:00** w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3 odbędzie się przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na wynajem, na okres 3 lat, lokal o powierzchni 28 m2 usytuowanego w budynku przy ul. Tadeusza Kościuszki 7 w Legionowie, (nieruchomość zabudowana oznaczona nr ew. 64/19 w obrębie ew. 43).

2. Przed przystąpieniem do przetargu każdy zainteresowany winien zapoznać się ze stanem technicznym lokalu i jego lokalizacją.

3. **Cena wywoławcza czynszu miesięcznego** wynosi netto **71,90 zł/m2** oraz należny podatek VAT w wysokości 23% liczony od kwoty netto.

4. **Postąpienie nie może wynosić mniej niż: 5,00 zł/m2.**

Stawka czynszu będzie waloryzowana jednostronnie przez Wynajmującego raz w roku kalendarzowym w drodze pisemnego powiadomienia, zgodnie ze średniorocznym wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszanym przez Prezesa GUS za rok ubiegły. Podstawą każdorazowej waloryzacji jest czynsz obowiązujący w ostatnim, przed daną waloryzacją okresie rozliczeniowym, jednakże w przypadku, gdy wskaźnik waloryzacji będzie ujemny, Najemca zobowiązany będzie do zapłaty czynszu w wysokości należnej za poprzedni okres.

Czynsz najmu płatny będzie w terminie 14 dni od daty wystawienia faktury przez Wynajmującego przelewem na konto ING Bank Śląski O/Legionowo nr rachunku 73 1050 1012 1000 0005 0241 1663 lub w kasie (o dotrzymaniu terminu dokonania wpłaty decyduje data wpływu na rachunek Wynajmującego).

Niezależnie od obowiązku uiszczania czynszu, Wynajmujący obciążać będzie Najemcę fakturą comiesięcznie kosztami zużycia wody i kanalizacji, rozliczonymi na podstawie odczytu wodomierza po stawkach aktualnie obowiązujących oraz kosztami centralnego ogrzewania obliczanymi jako iloczyn powierzchni lokalu oraz aktualnie obowiązującej stawki za c.o.

Najemca będzie ponosił koszty zużycia energii elektrycznej oraz wywozu nieczystości stałych na podstawie odrębnych umów zawartych z usługodawcami.

Najemca będzie ponosił koszty utrzymania i korzystania z nieruchomości, w tym należności publiczno – prawne (podatek od nieruchomości).

1. Wadium ustalone w wysokości **400,00 zł.** co stanowi ok. 20% miesięcznego czynszu najmu netto określonego w oparciu o cenę wywoławczą za 1 m2.

W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli zwplacą wadium na rachunek bankowy KZB Legionowo Spółka z o.o. prowadzony przez ING Bank Śląski O/Legionowo, nr 7310501012100000502411663 najpóźniej **w dniu 16 czerwca 2023 r. do godziny 15:00**

**UWAGA: Za termin wpłaty wadium za pośrednictwem banku uważa się datę wpływu środków na rachunek bankowy KZB Legionowo Spółka z o.o.**

Zwrot wadium nastąpi:

– dla zwycięzcy przetargu - po podpisaniu umowy najmu wadium zostanie zaliczone na poczet pierwszych opłat z tytułu czynszu najmu, a w przypadku uchylenia się od podpisania umowy najmu ulega przepadkowi,

– pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone w wysokości nominalnej w ciągu 3 dni /roboczych/ po zakończeniu przetargu na rachunek bankowy podany przez uczestnika przetargu

2. Organizator zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny - art. 701 § 3 Kodeksu Cywilnego.

3. Wykaz o przeznaczeniu nieruchomości przeznaczony do wynajęcia podany był do wiadomości publicznej i na tablicy informacyjnej KZB Legionowo Spółka z o.o. oraz Urzędu Miasta na okres 21 dni tj. od dnia 27 kwietnia 2023r. do 18 maja 2023r.

4. Ponadto w tygodniku powiatu legionowskiego „Miejscowa na weekend” z dnia 27 kwietnia 2023r. podana została informacja o wywieszeniu tego wykazu.

5. Uczestnik przetargu może zaskarżyć czynności związane z przeprowadzeniem przetargu do Prezesa KZB Legionowo Spółka z o.o. Skargę wnosi się w terminie 7 dni od daty przetargu.

6. Bliższych informacji udziela KZB Legionowo Spółka z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, pod nr tel. 766 47 38.

7. K Z B Legionowo Spółka z o.o. zawiadamia nabywcę o miejscu i terminie podpisania umowy w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

PREZES ZARZĄDU  
Irena Bogucka



## HOROSKOP na nadchodzący tydzień

### RYBY

W twoim związku nie jest najlepiej i partner zbiera się, żeby coś ci powiedzieć. Zachęć go do tego.

### BARAN

Pojawi się szansa na korzystną inwestycję. Jeśli trzymasz coś w skarpecie, to się nad nią zastanów.

### BYK

Innych dopada jesienny spadek formy, a ty będziesz czuł się wyśmienicie. To dobry czas na zmiany.

### BLIŹNIĘTA

Twoja skłonność do planowania często przesłania ci to, co dzieje się tu i teraz. Spróbuj żyć chwilą.

### RAK

Miałeś ostatnio trudny okres, jednak wkrótce karta powinna się odwrócić. Bądź dobrej myśli.

### LEW

Przed urlopem lubisz zwalniać obroty, pamiętaj jednak, że rywale za pracy mogą cię wtedy wyprzedzić.

### PANNA

Początek lata może oznaczać, że twoje serce ogrzeje nowe uczucie. Rozejrzyj się, może być tuż.

### WAGA

Uwielbiasz pędzić przez życie, to samo robisz też na drodze. Ale w najbliższych dniach bądź ostrożny.

### SKORPION

Wreszcie powinien nadejść przełom i fatalna atmosfera w pracy ustąpi miejsca dawnemu luzowi i swobodzie.

### STRZELEC

Dobiega końca rok szkolny i wypoczynek dzieci znów będzie na pierwszym planie. Ale nie rezygnuj z własnych planów.

### KOZIOROŻEC

Pieniądze będą teraz w roli głównej. Z jednymi się rozstaniez, inne nieoczekiwanie wpadną ci do kieszeni.

### WODNIK

Nic ci nie dolega? Doskonale. Mimo to pomyśl o zdrowotnej profilaktyce. Na pewno nie zaszkodzi.

## Zwyrwane kontekstu



ZA KOMUNY JEŹDZIŁEM JAK CIUCHCIA DO MILANÓWKI, DO PRACY ZA GRANICĄ

Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo, podczas jednej z sesji.



KLATKA TYGODNIA

I kto powiedział, że w Legionowie brakuje miejsc do parkowania...? fot. red.

CIEKAWOSTKI

## Znalezione w sieci

### Ciekawostki o słońiach.

Słonie to niezwykle inteligentne zwierzęta. Słoń afrykański jest nie tylko największym żyjącym zwierzęciem lądowym, ale także ma ogromny rozmiar mózgu. Ich mózg może ważyć do 5,4 kg i jest bez wątpienia największym mózgiem spośród wszystkich zwierząt żyjących na lądzie.

Długość ciała - do 640 cm.  
Długość ogona - do 150 cm.  
Wysokość - do 340 cm.  
Ciężar - do 6000 kg. Trąba słonia ma ponad 40 tysięcy mięśni. Para ciosów

słonia może przekroczyć wagę nawet 200 kg!

Średnia długość życia słonia wynosi od 50 do 70 lat.

Samice słońi mają najdłuższą ciążę spośród wszystkich ssaków. Jest to okres 22 miesięcy. Młode przebywają z mamą do 10 roku życia. Nawet uczą się jeść, wkładając trąbę do ust matki, aby wziąć jedzenie.

Głowa rodziny opiera się na swoim doświadczeniu i pamięci, aby przypomnieć sobie, gdzie

są najlepsze miejsca na jedzenie, wodę i gdzie można znaleźć ochronę przed żywiołami.

Słonie kąpią się w błocie, aby chronić skórę przed słońcem i insektami. Skóra słonia może mieć grubość do 2,5 cm, ale jest tak wrażliwa, że słoń może poczuć muchę chodzącą po nim.

Bardzo duże uszy słonia są wykorzystywane do wydalania nadmiaru ciepła z organizmu. Wachlowanie się pomaga zwierzęciu się ochłodzić.

Dorosłe słonie nie mają prawdziwych drapieżni-



ków w środowisku naturalnym z wyjątkiem nas, ludzi. Pomimo zakazu międzynarodowej sprzedaży kości słoniowej od

1989 roku, nielegalny handel rozszerzył się, szczególnie w ciągu ostatnich lat i jest teraz większy niż kiedykolwiek.



## Zdrowe śniadanie

### Składniki:

- 40 g płatków owsianych
- 150 g jogurtu naturalnego
- owoce sezonowe
- nasiona chia

### Sposób przygotowania:

Płatki owsiane górskie wsypać do miski i zalać wrzącą wodą do przykrycia. Dodać też nasiona chia, jeśli ich używamy.

Po kilku minutach, gdy płatki napęcznieją i wchłoną wodę, dodać jogurt i wymieszać.

Dodać owoce, obrane i pokrojone w razie potrzeby. Połączyć syropem klonowym lub dodać orzechy.



Smacznego!

# Po Olimpij na Olimp

Triumf w Lidze Centralnej mając już w kieszeni, piłkarze ręczni KPR-u Legionowo – w ostatnim domowym pojedynku tego sezonu – zmierzyli się u siebie z Olimpią MEDEX Piekary Śląskie. I pewnym zwycięstwem potwierdzili, że najbardziej ze wszystkich ekip zasłużyli na awans do PGNiG Superligi. Hucznie w minioną sobotę (13 maja) świętowany i na boisku, i przed legionowską Areną.



Co prawda gospodarze walczycy już o przysłowiową pietruszkę, ale w obecności blisko tysiąca osób znów zamierzali zrobić wszystko, aby dać kibicom to, po co przyszli. Inna sprawa, że znani z ambicji goście ani myśleli poddawać się bez walki. Choć KPR szybko wyszedł na 2:0, w szóstej minucie Olimpia wyrównała na 3:3 i za nic nie chciała dać się miejscowym zgubić. Co więcej, zdarzyło jej się nawet obejmować jedno-, dwubramkowe prowadzenie. Dość wspomnieć, że jeszcze w 24 minucie KPR przegrywał 9:11. Wtedy jednak, żywiołowo zachęcany przez swego szkoleniowca, wziął się mocniej do pracy. Dzięki temu naj-

pierw wyrównał, by następnie zejść do szatni z jedną bramką przewagi (13:12). – Tak jak się spodziewaliśmy, to mecz bardzo trudny, z wymagającym przeciwnikiem. Nie przez przypadek zajmuje on bardzo wysoką lokatę w tym sezonie. To beniaminek, który gra bardzo solidną i twardą piłkę ręczną – mówił po spotkaniu trener Michał Prątnicki.

W drugiej odsłonie rywalizacji jego podopieczni wykazali się nieco większą skutecznością. Przynajmniej na tyle, żeby oszczędzić swoim świętującym awans fanom obaw o końcowy rezultat. Z czasem gospodarze zaczęli w pełni kontrolować sy-

tuację na boisku, w 38 minucie prowadząc już nawet 20:14. Goście ze Śląska starali się wprawdzie gonić, ale im bliżej było finału zmagania, tym szybciej schodziło z nich powietrze. Zrozumieli, że pożegnania sezonu we własnej hali KPR zepsuć im nie pozwoli. Koniec końców legionowska drużyna zwyciężyła w sobotę 31:27, wygrywając tym samym trzynasty mecz z rzędu. Jej ukochana Arena pozostała w tym sezonie niezdołana.

– Przede wszystkim wygraliśmy kolejny domowy mecz i myślę, że to jest najważniejsze i to się mogło podobać. Bo mecz był bardzo ciężki, a rywal wymagający. Spodziewaliśmy się meczu walki i taki też on był. Raz świętowaliśmy zwycięstwo w rozgrywkach po przegrany mecz, ale nie wyobrażałem sobie, żeby dziś było podobnie. Zespół zagrał tak, jak wszyscy od siebie tego oczekiwaliśmy. I przy tej wspaniałej publiczności kolejny raz dopisaliśmy sobie trzy punkty – cieszył się po ostatnim gwizdku Dominik Brinovec, prezes KPR Legionowo. – W tym spotkaniu chcieliśmy głównie udowodnić sobie i wszystkim dookoła, że chociaż rywalizacja w lidze jest rozstrzygnięta, to my i tak dążymy do tego, żeby nieustannie się rozwijać. I ten mecz temu służył. Bo sportowo może już dużo rzeczy na treningu się człowiek nie nauczy, ale jeśli chodzi o mental, można bardzo wiele wyciągnąć z każdego meczu i całego tygodnia przygotowań przed nim. Teraz został nam mecz w Mielcu, którego na pew-

no nie odpuścimy i nie zlekceważymy, do którego na pewno nie podejmiemy bez determinacji i woli walki. Po prostu chcemy pokazać i nie pozostawić złudzeń, że naprawdę jesteśmy najlepszą drużyną w tej lidze – zapowiedział trener KPR-u.

Po zakończeniu sobotniego meczu, przy oszałamiającej wrzawie i sypiącym się konfetti, oficjalnie została ona uhonorowana za wygranę Ligi Centralnej. I tak oto błyszcząca, okazała patera trafiła do rąk zawodników, którzy najbardziej na nią zasłużyli. Później zaś legionowscy szczyptorniści, razem ze swoim fanami, wzięli się za celebrowanie ligowego sukcesu. Tym razem nie na boisku, lecz przed halą, gdzie kibice mogli liczyć między innymi na słodki poczęstunek czy rozmowę z zawodnikami i działaczami KPR-u. – To jest ukłon stronę ludzi, którzy przychodzą, kibicują nam i nas od jakiegoś czasu wspierają. Z meczu na mecz pojawia się ich coraz więcej. Uważam, że to jest bardzo pozytywne i potrzebne. Gratulacje dla prezesa, że zorganizował tego typu piknik – stwierdził Michał Prątnicki. – Myślę, że dla tych naszych cudownych kibiców to, co się tu dzisiaj działo, stanowiło kulminację całego tego wspaniałego sezonu – podsumował sobotnie wydarzenia Dominik Brinovec. Rzeczywiście, lepszego w swojej historii legionowski KPR nie miał. Można tylko żałować, że w przyszłym tygodniu rozgrywki Ligi Centralnej dobiegną końca.

Aldo



## Kontrakt ma w ręku

Pod koniec sezonu, zanim jeszcze KPR Legionowo przypieczętował swoje zwycięstwo w Lidze Centralnej i sportowy awans do PGNiG Superligi, klub ogłosił ważny komunikat. Ważny dla całej ekipy oraz jej kibiców. A informujący o tym, że trener Michał Prątnicki poprowadzi legionowskich szczyptornistów co najmniej przez najbliższe trzy sezony.

To jak dotąd najdłuższa w historii klubu umowa zawarta ze szkoleniowcem. I bardzo wiele dla niedawnego jeszcze lidera drużyny oznacza. – Jestem dumny i wdzięczny prezesowi, że wcześniej obdarzył mnie zaufaniem, czego ten kontrakt jest potwierdzeniem. Mam nadzieję, że teraz się za to odwdzięczę. Tak długi kontrakt to motywacja do ciężkiej pracy. Bardzo się cieszę, że mogę tu pracować na początku swojej przygody, kariery trenerskiej. Bo zawodniczej to raczej nie – uśmiecha się Michał Prątnicki. Tym samym, tuż po decydującym meczu z Nielbą Wągrowiec, 36-letni szkoleniowiec KPR-u jasno dał do zrozumienia, że na superligowych parkietach występować już raczej nie zamierza. I również dlatego robi wszystko, aby jego walecznej drużynie takie wsparcie było zbędne. Drużynie, która od początku wzorowo zareagowała na trenerski awans kolegi z boiska. – To ważne, że trafiłem na takich ludzi, jacy są tutaj w klubie, w drużynie. Mówię tu zwłaszcza o zawodnikach, którzy bardzo mi pomagają w tym, żeby tak to

wyglądało. Bez nich nie byłoby tego wyniku, a mi nie byłoby tak łatwo.

W sportach drużynowych często zdarza się, że przeskok z zawodnika na trenera tzw. szatnia przyjmuje bardzo opornie. Z Michałem Prątnickim tak nie było. Jego zdobyte na boisku wiedza i doświadczenie, charyzma oraz wyjątkowo motywujące odprawy od początku pozwoliły mu zaciągnąć u zawodników ogromny kredyt zaufania. – Szanuję to i jestem im mega wdzięczny za to, że potrafili mnie przyjąć już nie jako zawodnika, tylko jako trenera, no i potrafili pewne rzeczy rozgraniczyć. Wiem, że to jest trudne. Powtarzam, jestem im za to wdzięczny, bo to jest też jakiś mój osobisty sukces. I gdyby nie on, to pewnie tak pięknie dzisiaj by nie było – powiedział populary „Prątek”.

Zgodnie z zapisami nowego kontraktu, były rozgrywający, a obecnie trener Michał Prątnicki będzie prowadził KPR Legionowo do 2026 roku.

Aldo

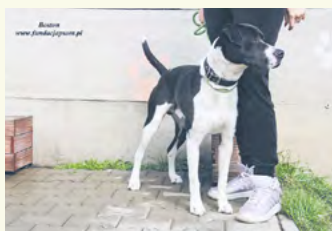


## Zwierzaki do adopcji

**SCHRONISKO W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM**  
czynne: wtorek – niedziela  
w godzinach: 12:00–15:00

**BOSTON** to 2-letni duży wielkości pies, który przybył do Nas 07.05.2023. Spokojny i opanowany chłopak, został znaleziony w Markach. Kto szuka Bostona?

Tel: 795 845 242  
fundacjapsom.pl



opr. D. Małasiewicz-wolontariat

**SALSA** to 3-letnia sunia w typie owczarka niemieckiego, znaleziona w miejscowości Dłużniewo, u Nas od 11.05.2023. Ta nadzwyczaj łagodna, bardzo zrównoważona dziewczyna. Kto podąża w rytm Salsy?

Tel: 795 845 242  
fundacjapsom.pl

KPR Legionowo – MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie

**31:27 (13:12)**

**Bramki dla KPR-u zdobywali:** Chabior – 7, Fafara – 6, Lewandowski – 5, Brzeziński i Klapka – po 4, Didyk i Tylutki – po 2, Kasprzak – 1.



fot. arch.

## Dąb powalony

**Powiatowe derby dla Legionowa i coraz mocniejszy wicelider z Serocka - to z pewnością najważniejsze wydarzenia ostatniej kolejki w piłkarskich niższych ligach. Do końca rozgrywek w V lidze i w lidze okręgowej pozostało pięć meczów, tak więc wszystko może się w nich jeszcze zdarzyć.**

W ostatniej kolejce Sokół Serock zremisował 2:2 z Okęciem Warszawa. Drużyna z miasta św. Wojciecha, mając już pięć punktów przewagi nad trzecim w tabeli Okęciem,

umacnia się na pozycji wicelidera i coraz pewniejszym krokiem zmierza do czwartej ligi. W następnej kolejce Mydłarze zmierzą się na wyjeździe z Amatorem Maszewo. Spotka-

nie zostanie rozegrane w sobotę 20 maja o godzinie 12.00.

W lidze okręgowej wydarzeniem kolejki dla kibiców z powiatu legionowskiego było derbowe starcie Legionovii II Legionowo oraz Dębu Wieliszew. Górą była w nim drużyna z Legionowa, która pokonała wieliszewian 1:0. Madziar Nieporęt wygrał z kolei 3:1 z MKS Polonią Warszawa. Po tej kolejce Legionovia awansowała na trzecie miejsce w tabeli. Madziar natomiast jest siódmy, a Dąb ósmy.

W najbliższy weekend legionowianie zagrają na wyjeździe z Wilgą II Garwolin (niedziela 21 maja o godzinie 16.00), Madziar podejmie u siebie Świt II Nowy Dwór Mazowiecki (sobota 20 maja o godzinie 13.00), a Dąb – również na własnym boisku – zagra z liderem tabeli, Talentem Warszawa (sobota 20 maja o godzinie 17.30).

zig

# Do ostatniego gwizdka

**W sobotę (13 maja), w meczu 28 kolejki w pierwszej grupie trzeciej ligi, Legionovia Legionowo pokonała na wyjeździe 2:1 Sokoła Ostróda. Bramka na wagę trzech punktów padła w ostatniej akcji meczu! Jej strzelcem był najlepszy snajper legionowian, Szymon Wiejak. Po zwycięstwie w Ostródzie Legionovia awansowała na czwarte miejsce w tabeli, a jej strata do lidera zmalała do trzech punktów.**



fot. arch.

### Finał nie dla Legionowa

Sobotnie zwycięstwo było dla podopiecznych trenera Michała Piroso pocieszeniem po kompletnie nieudanym półfinale Mazowieckiego Pucharu Polski. Trzy dni wcześniej, czyli w środę (10 maja) w Grodzisku Mazowieckim, legionowianie zostali pokonani przez tamtejszą Pogon 3:0. Co ciekawe, wszystkie bramki padły po stałych fragmentach gry. W 42 minucie dośrodkowanie z rzutu różnego wykorzystał Jakub Budnicki i dał Pogoni prowadzenie. W 60 minucie powinno być 1:1. Patryk Koziara, bezbłędny jak do tej pory egzekutor jedenastek, tym razem jednak nie wykorzystał rzutu karnego. Za to Pogoń szans na podwyższenie wyniku nie zmarnowała. Po kolejnym rzucie różnym swoją drugą w tym meczu bramkę zdobył w 68 minucie Jakub Budnicki, a cztery minuty później wynik spotkania, po pięknym strzale bezpośrednio z rzutu wolnego, ustalił Jakub Apolinariski. W finale Mazowieckiego Pucharu Polski Pogoń Grodzisk Mazowiecki zmierzy się z ubiegłorocznym zdobywcą tego trofeum, Legią II Warszawa.

Elph

### Bohater ostatniej akcji

Pierwszy kwadrans meczu w wykonaniu obu ekip był dość wyrównany. Jedna i druga drużyna nieźle spisywały się zarówno w ataku, jak i w obronie. Wynik meczu otworzyli gospodarze. W 25 minucie strzałem z około piętego metra Jana Krzywańskiego pokonał Damian Lubak. Po stracie bramki podopieczni trenera Piroso rzucili się do odrabiania strat. W dobrych sytuacjach strzeleckich znaleźli się m.in. Kamil Kumoch i Bartosz Mroczek, jednak w obu przypadkach świetnie interweniował bramkarz z Ostródy. Bramka wyrównująca padła w 35 minucie. Do piłki wybitej przez jednego z defensorów Sokoła na skraj pola karnego dopadł Karol Barański i piekielnie mocnym, dokładnym strzałem pokonał golkipera gospodarzy. W pierwszej połowie wynik spotkania już się nie zmienił.

Po zmianie stron Legionovia nadal dominowała. Podopieczni Michała Piroso stwarzali sobie świetne sytuacje, kończone groźnymi strzałami. Bramkarz Sokoła, Norbert Florczak, rozgrywał jednak tego dnia naprawdę świetnie spotkanie i niemal każde uderzenie na bramkę padało jego łupem. Gdy już się wydawało, że mecz zakończy się podziałem punktów, przypomniał o sobie najlepszy strzelec Legionovii, Szymon Wiejak. W szóstej minucie doliczonego czasu gry wykorzystał podanie na piąty metr przed bramką gości i zdołał umieścić piłkę w siatce. Jak się okazało, była to już ostatnia akcja meczu, bo chwilę potem sędzia odgwizdał koniec spotkania.

## Olimpijskie początki

**W sobotę (13 maja) pływacka młodzież z UKS Delfin Legionowo zaliczyła kolejny ważny i poważny sprawdzian swoich umiejętności. A ponieważ trzynastka nie okazała się pechowa, z szóstego etapu ogólnopolskich zawodów z cyklu „Od młodzika do olimpijczyka” klubowa ekipa wracała w doskonałych nastrojach.**



Były one kolejną w tym sezonie okazją do rywalizacji na basenie długim, a zarazem ostatnią szansą zakwalifikowania się do finału imprezy. Wzięło w niej udział ponad siedemset zawodniczek i zawodników, reprezentujących aż 70 klubów z całej Polski. W skład czteroosobowej reprezentacji Delfina weszli tym razem: Antonina Pietuch, Amelia Mikołajczyk, Alina Kalinowska oraz Antoni Lazurek. Ci zaś jak zawsze dzielnie walczyli zarówno z przeciwnikami, jak też z własnymi sła-

bościami. W ocenie prezesa Rafała Perła doborowa obsada nie zawiodła swojego trenera, który codziennie czuwa nad rozwojem młodych talentów i szlifuje ich formę na najważniejsze starty. – Jak wiadomo, zwycięstwo cieszy najbardziej, a Tosia wróciła z Warszawy ze srebrnym medalem wywalczonym na dystansie 100 m w stylu grzbietowym i brązowym krążkiem na 100 m w stylu dowolnym, natomiast jej klubowiczkę zaliczyli kolejne „życiówki”. Dodatkowo Antonina

po całym sezonie wywalczyła sobie udział w dwóch finałach OMDO, które odbędą się w czerwcu – podsumowuje sobotni start Rafał Perl.

Poszczególne rezultaty legionowskiej ekipy wyglądały następująco: Antonina Pietuch (rocznik 2010) – 100 m styl grzbietowy 2 miejsce (1:12.39 s), 100 m styl dowolny 3 miejsce (1:04.98 s); Antoni Lazurek – 100 m styl dowolny 32 miejsce (1:24.24 s), 100 m styl klasyczny 17 miejsce (1:47.42 s); Alina Kalinowska (rocznik 2012) – 100 m styl klasyczny 12 miejsce (1:44.70 s), 50 m styl motylkowy 20 miejsce (53.63 s); Amelia Mikołajczyk (rocznik 2011) – 100 m styl dowolny 20 miejsce (1:16.12 s), 100 m styl klasyczny 21 miejsce (1:42.51 s).

Aldo



## KS Legionovia Legionowo

vs

## KS Ursus Warszawa

**Sobota 20.05.2023 godz. 17:00**

**Stadion Miejski**

Ceny biletów: 15 PLN (dzieci do lat 10 - Gratis)












# Kłujące improwizacje

**Co najmniej z kilku względów ten koncert w Poczycalni był wyjątkowy. A przy tym biegunowo odległy od wydarzeń kojarzonych dotąd z tradycyjną biblioteką. Ci, którzy w marcu obejrzeni i wysłuchali popisów instrumentalnego duetu Jeże Oruelińskie, na pewno zapamiętają je na długo. W odróżnieniu od jego tyleż intrygującej, co zagadkowej nazwy...**



Sami muzycy, czyli perkusista Marcin Ścierański oraz basista Grzegorz Kowalski, jej pochodzenie tłumaczą następująco: – Jeże Oruelińskie, ponieważ ja lubię George’a Orwella... – Ja zaś lubię jeże. A George Orwell po polsku by się nazywał Jerzy Orueliński – żartują goście Poczycalni. Znając się od wielu lat, obaj cenieni instrumentalści założyli Jeże Oruelińskie w 2020 roku. Jak można wyczytać w ich opisie, duet reprezentuje szlachetki punk-house, wykonujący muzykę z pogranicza muzykoterapii, transu i mocnego elektro. – Teraz życiowo mamy na to czas, żeby otworzyć się z czymś totalnie własnym. Całe dziesięć lat graliśmy razem, od szkoły muzycznej, poprzez we-

sela i koncerty z różnymi mniejszymi i większymi artystami, orkiestrami, big bandami. A teraz jest ten moment, kiedy mamy trochę wolnego czasu, który chcemy poświęcić właśnie dla siebie i zrobić coś w stu procentach swojego – mówi Marcin Ścierański. – To jest taki nasz plac zabaw, na którym uczymy się, rozwijamy się i sprawdzamy nowe horyzonty. Nie ma tu zasad. Bo będąc w sekcji rytmicznej, z reguły ktoś zawsze może powiedzieć: zróbcie to inaczej. A tutaj robimy wszystko tak jak chcemy – potwierdza Grzegorz Kowalski.

Znani w branży twórcy Jeży koncertowali i nagrywali wcześniej albumy m.in.

z Mery Spolsky, Kwiatem Jabłoni, Izabelą Trojanowską, Tede, Laboratorium oraz Włodzimierzem Korczem. Inspiracji do swojej muzycznej odskoczni szukali jednak całkiem gdzie indziej. – Sądzę, że tak naprawdę ten rodzaj grania wziął się stąd, że kiedyś jeździliśmy z Marcinem – jako kadra – na warsztaty muzyczne na Mazury, na których całe dni graliśmy dla wokalistów różne piosenki, a wieczorami, po godzinach, siadaliśmy do instrumentów i zaczynaliśmy grać jakieś swoje rzeczy, które brzmiały bardzo podobnie jak te teraz, przestrzenie – opowiada basista grupy. – To oczywiście było trochę bardziej prymitywne, bo teraz korzystamy z dobroci elektroniki, z tego, że sobie to wszystko zapętlamy, że mamy więcej instrumentów. A tam po prostu z tego, co mieliśmy, robiliśmy tą przestrzeń, którą teraz zaprezentowaliśmy na koncercie. Z tym, że wtedy robiliśmy dziesięć procent, a teraz robimy sto procent tego, co tam w głowach nam się tworzy – dodaje jego kolega z sekcji rytmicznej.

Klimatyczny, pobudzający wyobraźnię koncert w Poczycalni stanowił dla muzyków zwieńczeniem ważnego etapu ich awangardowej przygody. A to zawsze idealna okazja, aby ściągnąć na scenę specjalnych gości. Zwłaszcza gdy, tak jak Marcin Ścierański, idealnych kandydatów ma się dosłownie na wyciągnięcie ręki, bo... w rodzinie. – Dzisiaj skończyliśmy tak naprawdę naszą pierwszą trasę koncertową, więc ten etap „jeżowy” jest zakończony. I z tej okazji zaprosiliśmy Krzysztofa Ścierańskiego i Nikodema Dymińskiego, żeby z pompą go zakończyć. A teraz szykujemy się do kolejnych koncertów, które mamy na różnych festiwalach. Natomiast dalsze plany są raczej takie, że wchodzimy do studia i próbujemy to wszystko jakoś sformować – zapowiada Marcin Ścierański. – Tworzymy i cały czas wykańczamy kolejne utwory. Jest ich coraz więcej, a niedługo będzie z tego cała płyta – potwierdza Grzegorz Kowalski.

Zgodnie w pewnym sensie z nazwą grupy, krążek Jeży Oruelińskich powinien być najeżony mnóstwem ciekawych tematów i błyskotliwymi improwizacjami. Choć dla masowej publiczności pozostanie zapewne zbyt kłujący... w uszy.

Waldek Siwczyński

## Lektura z automatu

**Tegoroczna edycja Tygodnia Bibliotek rozpoczęła się w Legionowie na bogato. A to za sprawą ulokowania na terenie dworca PKP pierwszego w mieście ksiązkomatu. Uruchomione 8 maja urządzenie zostało zakupione w ramach realizacji jednego z projektów zgłoszonych do legionowskiego budżetu obywatelskiego.**

W tym roku Tydzień Bibliotek odbywa się pod hasłem „Moja, Twoja, Nasza – BIBLIOTEKA!”. W Legionowie swój namacalny, przeliczalny na złotówki wyraz znalazło ono właśnie w postaci zakupionego za publiczne środki ksiązkomatu, zainstalowanego na parterze dworca PKP przy ul. T. Kościuszki 8A, w pobliżu wej-

ścia głównego do biblioteki i sklepu odzieżowego.

Jak zapewniają pomysłodawcy całego przedsięwzięcia, korzystanie z ksiązkomatu jest banalnie proste. Wystarczy, że przy składaniu rezerwacji/zamówienia w polu „preferowana opcja „Książkomat”. Przy czym zarezerwowane pozycje bę-



dzie można odebrać ze skrytki dopiero po otrzymaniu wiadomości SMS z kodem dostępu. E-mail z informacją o książce przygotowanej do odbioru oznacza, że jest ona odłożona w bibliotecę, ale nie została jeszcze umieszczona w ksiązkomacie. Warto tylko pamiętać, że nie służy on do zwrotu zbiorów. Natomiast zamówione do niego książki można odebrać najpóźniej następnego dnia od otrzymania kodu,

do godz. 23:59 (np. SMS z biblioteki wysłano o godz. 14:25 w dniu 21.04 – to oznacza, że książkę można odebrać do godz. 23:59 w dniu 22.04).

Szczegółowe zasady korzystania z ksiązkomatu można znaleźć między innymi na stronie internetowej ratusza oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Legionowie.

RM



### SEROCK plaża miejska, 20.05, godz. 9.00

Start VI Półmaratonu Zegrzyńskiego – Zmierz się z malowniczą trasą nad Jeziorem Zegrzyńskim od plaży w Serocku, wzdłuż Narwi, do jeziora w Wieliszewie. Zapisy: czasomierz.pl. Biuro zawodów: 19 maja w godzinach 16.00-20.00 hala sportowa w Wieliszewie; 20 maja w godzinach 7.30-8.50 plaża miejska w Serocku (ul. Retmańska).

### LEGIONOWO teren Szkoły Podstawowej nr 7, 20.05, godz. 9.00-14.00

Społeczność Szkoły Podstawowej nr 7 zaprasza na Piknik Rodzinny. W programie: warsztaty, szkolne stoiska, występy wokalne-artystyczne, pokazy taneczne, pokazy sportowe, stoiska gastronomiczne, itp.

### JABŁONNA kompleks pałacowo-parkowy PAN, 20.05, godz. 10.00

„Świat wokół nas” – plener fotograficzny zorganizowany w ramach XII Dni Osób z Niepełnosprawnościami.

### LEGIONOWO Poczycalnia, 20.05, godz. 15.00

Opowieści z Krainy Kwitnącej Wiśni – rodzinne warsztaty origami połączone z lekturą bajek i baśni japońskich. „Yuki Onna – Kobieta Śniegu” – zima w Japonii. Liczba miejsc jest ograniczona. Zapisy pod adresem zapisy@bibliotekalegionowo.pl.

### JABŁONNA Skwer Sołecki przy GCK, 20.05, godz. 15.00

Tygiel – przegląd zespołów muzycznych z gminy Jabłonna. Gwiazdą imprezy będzie Farben Lehre (godz. 20.00).

### LEGIONOWO plac przy ul. Leśnej, 20.05, godz. 15.00

Festiwal Baniek Mydlanych i Kraina Bajkowych Animacji.

### LEGIONOWO filia „Piaski” Muzeum Historycznego, 20.05, godz. 17.30

Legionowska Noc Muzeów w filii „Piaski”: 1. Dywizja Kościuszkowska – historia umundurowania. W programie m.in. otwarcie wystawy pt. „1. Dywizja Kościuszkowska – historia umundurowania 1943-2011”, prelekcje, pokazy umundurowania i koncert piosenki wojskowej. Szczegółowy program na stronie legionowskiego muzeum.

### LEGIONOWO Muzeum Historyczne ul. Mickiewicza 23, 20.05, godz. 19.30

Legionowska Noc Muzeów w siedzibie głównej przy ul. Mickiewicza: „Legionowo i nie tylko. Odkrycia – miejsca – osoby”. W programie m.in. prelekcje, prezentacje książek, konkursy rodzinne, warsztaty plastyczne. Szczegółowy program na stronie muzeum.

### LEGIONOWO Centrum Komunikacyjne/Poczycalnia, 21.05, godz. 11.00-18.00

Na skrzyżowaniu kulturowych szlaków – kiermasz rękodzieła ludowego i warsztaty ukraińskiego haftu. Godz. 15.00 – koncert zespołu Dwa Kolory. W ramach imprezy odbędzie się akcja Niezapominajka dla Ukrainy.

### LEGIONOWO rondo Husarska, 21.05, godz. 14.00

Otwarcie Sceny po sąsiedzku. W programie m.in. występy dzieci z przedszkoli i klubików, koncert zespołów Szachraj, Belcanto, Ramalafi, wokaliści i wokalistki z Angel's Voice oraz Klaunada – spektakl teatru Sztuka Ciała i występ zespołu Ruchome Obrazy. Ponadto wiele innych atrakcji, takich jak warsztaty naukowe i plastyczne, strzelanie z łuku, wybijanie monet itp.